

WYROK Z DNIA 22 CZERWCA 2006 R.

WA 20/06

Fakt, że oskarżony wezwany w trybie art. 389 § 2 k.p.k. nie potrafił w żaden sposób wyjaśnić sprzeczności w swoich wyjaśnieniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym, kiedy to przyznał się do zarzucanego mu czynu, i odmiennych, złożonych na rozprawie, sam przez się nie dyskwalifikuje tych późniejszych, bowiem o prawdziwości bądź nieprawdziwości jednych z nich decyduje sąd po dokonaniu swobodnej oceny wszystkich dowodów, według zasad określonych w art. 7 k.p.k.

Przewodniczący: sędzia SN J. Steckiewicz (sprawozdawca).

Sędziowie SN: E. Matwijów, J. Rychlicki.

Prokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej: płk J. Żaka.

Sąd Najwyższy w sprawie st. szer. rez. Tomasza J. i Piotra T. uniewinnionych od popełnienia przestępstwa określonego w art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 289 § 2 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Wojskowej na rozprawie w dniu 22 czerwca 2006 r. apelacji, wniesionej na niekorzyść przez prokuratora od wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w P. z dnia 28 lutego 2006 r.

u t r z y m a ł w mocy zaskarżony wyrok (...).

Z u z a s a d n i e n i a :

Wyrokiem Wojskowego Sądu Okręgowego w P. z dnia 28 lutego 2006 r., st. szer. rez. Tomasza J. i Piotra T. uznano za winnych popełnienia przestępstw określonych w art. 280 § 2 k.k., art. 289 § 2 k.k., art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 289 § 2 k.k. (Piotr T. również art. 263 § 2 k.k.) za co – odpowiednio – wymierzono kary łączne 4 i 7 lat pozbawienia wolności.

Tym samym wyrokiem oskarżonych uniewinniono od zarzutu popełnienia przestępstwa określonego w art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 289 § 2 k.k., mającego polegać na tym, że działając wspólnie i w porozumieniu usiłowali dokonać zaboru w celu krótkotrwałego użycia przez pokonanie zabezpieczenia pojazdu przed jego użyciem przez osobę nieupoważnioną, bliżej nieustalonego samochodu marki VW Golf, należącego do nieznaney osoby w ten sposób, że st. szer. rez. Tomasz J. – obserwował czy nikt nie nadchodzi, podczas gdy Piotr T. przy użyciu „łamaka” usiłował otworzyć zamknięte na zamek lewe przednie drzwi tego pojazdu, jednak zamierzonego celu nie osiągnęli.

Apelację od tego orzeczenia, w części uniewinniającej oskarżonych, wniósł prokurator i zarzucając „obrazę przepisu postępowania tj. art. 7 k.p.k., mającą wpływ na treść orzeczenia, przejawiającą się w dokonaniu oceny zebranych dowodów z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a polegającym na bezkrytycznym, w oderwaniu od innych ustaleń w sprawie, daniu wiary wyjaśnieniom oskarżonych odwołującym wcześniejsze ich wyjaśnienia w zakresie przyznania się do usiłowania dokonania zaboru samochodu marki VW Golf, a w konsekwencji niezasadnym uniewinnieniem oskarżonych od tego zarzutu” postulował uchylenie wyroku w części za-

skarżonej i przekazanie w tym zakresie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji, jej autor wskazał na niedostatki uzasadnienia zaskarżonego wyroku takie jak: przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, w szczególności dlatego, że sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonych złożonych na rozprawie, w sytuacji, gdy ci podczas dochodzenia przyznawali się do winy, a po odczytaniu im niektórych wyjaśnień z postępowania przygotowawczego, nie byli w stanie wyjaśnić zachodzących sprzeczności.

Zdaniem prokuratora w tej sytuacji, za wiarygodne należało uznać wyjaśnienia złożone w trakcie dochodzenia, bowiem „nie podali przyczyn samooskarżenia się”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Nie ulega wątpliwości, że na rozprawie oskarżeni złożyli odmienne wyjaśnienia od tych z postępowania przygotowawczego, a po odczytaniu stosownych protokołów z przesłuchań i wezwaniu w trybie art. 389 § 2 k.p.k. o wyjaśnienie zachodzących sprzeczności, nie byli w stanie ustosunkować się do rozbieżności.

Mimo tych faktów Sąd Najwyższy nie uznał apelacji za uzasadnioną.

Ocena dowodów należy zawsze do sądu, a przepisy Kodeksu postępowania karnego nie dopuszczają ich wartościowania, a zatem nie można uznać, że większą wartość dowodową mają wyjaśnienia oskarżonego złożone w postępowaniu przygotowawczym od złożonych na rozprawie (i odwrotnie). Rozważanie wiarygodności wyjaśnień z postępowania przygotowawczego i z rozprawy odbywa się zatem według identycznych zasad, a tym samym każde z nich stanowi dowód w sprawie, który podlega swobodnej ocenie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, jak również wynikać ma z całości okoliczności ujawnionych w toku postępowania sądowego. Po-

nadto w odniesieniu do oskarżonych, podobnie jak do świadków, obowiązuje zasada, że nie dające się usunąć wątpliwości należy rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego (patrz np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 1977 r., V KR 92/7, OSNKW 1978, z. 6, poz. 67 z glosą J. Waszczyńskiego, WPP 1979, nr 4, s. 138-143).

Wobec powyższych stwierdzeń fakt, że oskarżony wezwany w trybie art. 389 § 2 k.p.k. nie potrafił w żaden sposób wyjaśnić sprzeczności w swoich wyjaśnieniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym, kiedy to przyznał się do zarzucanego mu czynu i odmiennych, złożonych na rozprawie, sam przez się nie dyskwalifikuje tych późniejszych, bowiem o prawdziwości bądź nieprawdziwości jednych z nich decyduje sąd po dokonaniu swobodnej oceny wszystkich dowodów, według zasad określonych w art. 7 k.p.k. (...).

W rozpoznawanej sprawie, wbrew zastrzeżeniom wywiedzionym w apelacji, Sąd pierwszej instancji dokonał wszechstronnej i pełnej oceny zebranych dowodów i przekonująco wykazał, że oskarżeni nie usiłowali dokonać zaboru w celu krótkotrwałego użycia samochodu marki VW Golf, pomimo że w początkowej fazie postępowania karnego do tego się przyznali.

Sąd w swoich rozważaniach wskazał przede wszystkim na to, że poza samooskarżeniem nie było innych dowodów ich winy, bowiem nie stwierdzono śladów włamania do samochodu i nie ujawniono osoby, która byłaby osobą pokrzywdzoną. Nie ustalono też świadków zdarzenia. Słusznie też podniesiono w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że oskarżeni przed sądem racjonalnie argumentowali dlaczego – chociaż interesowali się samochodem VW Golf – to jednak nie usiłowali dokonać jego krótkotrwałego zaboru. Powodem tego był fakt, że pojazd ów „stał w pobliżu bloku, w oświetlonym miejscu”.

Zastanawiając się nad kwestią dlaczego oskarżeni w postępowaniu przygotowawczym przyznali się do usiłowania włamania do samochodu VW Golf Sąd Najwyższy uważa, że wynikało to z niezrozumienia przez nich pojęć „usiłowanie dokonania zaboru” i „chęć zaboru”. Potwierdzeniem tego są nie tylko wyjaśnienia oskarżonych złożone w trakcie śledztwa, gdzie posługiwali się drugim ze wskazanych pojęć, ale również ich oświadczenie złożone przed sądem odwoławczym dokąd zarządzono ich sprowadzenie i gdzie, stosownie do treści art. 452 § 2 k.p.k., umożliwiono zabranie głosu.